№ 23 — Rocznik XIX. Wtorek, 30 stycznia 1877.

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów): od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiące **luty** i **marzec** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3** marki **5** fenygów, dla miejscowych **2** marki **50** fenygów.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 29 stycznia.

Rosya i Turcya urządzają dzisiaj formalne gonitwy, aby usunąć z drogi nagromadzone trudności, uprościć sytuacyą i zyskać w ewentualnéj akcyi wojennéj sprzymierzeńców. W. Porta, rzuciwszy rękawicę Rosyi i przekonawszy się, że wszelkie mosty do dyplomatycznych z gabinetem petersburgskim układów zerwane, zrobiła, co w danych warunkach było najrozsądniejszém i najwięcéj krzyżującém zamiary i nadzieje Rosyi: — oto rozpoczęła bezpośrednie z Serbią i Czarnogórą układy pokojowe. Pod odnośną rubryką zamieszczamy telegram w. wezyra Midhada paszy, zapraszający ks. Milana i ks. Mikołaja do pokojowéj akcyi. Wedle depeszy białogrodzkiéj ks. Milan bardzo przychylnie przyjął propozycyą w. wezyra i oświadczył gotowość swą do rozpoczęcia bezzwłocznie układów. — Rokowania W. Porty z Rumunią mają być także na dobréj drodze. Gabinet bukaresztski oświadczył, że skoro W. Porta zgodzi się na uprawnione jego żądania, Rumunia rozpuści bezzwłocznie z swojéj armii, znajdującéj się obecnie na pełnéj stopie wojennéj, 20,000 ludzi.

Rosyi idzie dzisiaj przedewszystkiém o unieważnienie traktatu paryzkiego i nakłonienie, jeźli już nie całéj Europy, to państw wchodzących w skład związku trójcesarskiego do solidarnego przeciw Turcyi działania.

Z Berlina donoszą, — że gabinet petersburgski wygotował już okólnik, w którym oświadcza, że uważa traktat paryzki za nieistniejący już więcéj. Okólnik ten nie został wprawdzie jeszcze doręczony gabinetom, lecz rosyjscy ambasadorowie otrzymali już poufnie wiadomość o jego osnowie. Treść jego ma być mniéj więcéj następująca: Na wstępie wypowiedziano wprawdzie żal z powodu rozbicia się konferencyi, stwierdzono atoli zarazem z zadowoleniem, iż konferencya przyczyniła się do uwydatnienia w sposób niedwuznaczny panującego między mocarstwami dobrego porozumienia. Wziąwszy pod rozwagę środki i sposoby prowadzące po pożądanych przez całą dyplomacyą europejską celów, nie da się dzisiaj po zrobionych doświadczeniach mówić o czysto dyplomatycznych krokach. Gdyby Europa, tak jak była reprezentowaną na konferencyi, nie mogła zgodzić się co do przedsięwziąć się mających wspólnych kroków, wtedy zadanie to tém więcéj musi przypaść związkowi trzech cesarzy, ile że związek ten wziął sobie za cel ustrzeżenie Europy przed wstrząśnieniami i katastrofami. Zadaniu temu odpowiedziałby związek ten najlepiéj, gdyby zmusił Turcyą do uznania swojéj woli, która zresztą jest wolą wszystkich mocarstw. Gdyby ten lub ów członek związku trójcesarskiego nie chciał lub nie mógł wziąć na siebie tego zadania, wtedy będzie rzeczą obu pozostałych mocarstw iść samodzielnie. Rosya, bądź co bądź nie może się sprzeniewierzyć swojemu tradycyjnemu posłannictwu, nakazującemu jéj mieć pieczę o los chrześcian na Wschodzie. W końcu powołano się jeszcze na to, że traktat paryzki nie może w téj mierze być żadną dla Rosyi przeszkodą, W. Porta bowiem uczyniła zadość obowiązkom zaciągniętym w obec jéj poddanych chrześciańskich za cenę nienaruszalności państwa otomańskiego.

Koelnische Ztg., donosząc o tym okólniku, taką podaje ze swéj strony uwagę: Zuchwały ton dzienników rosyjskich przygotował już nas na coś podobnego, spodziewać się jednak należy, że nie wszystkie mocarstwa europejskie zgodzą się na teoryą rosyjską, wedle któréj najważniejsze traktaty pokojowe mogą być bez orężnéj rozprawy uznane za żadne i niebyłe. Inaczéj na rzecz tę zapatrują się w Anglii, jak się to okazuje z oświadczenia kanclerza skarbu sir Stafford Northcote, wedle którego Turcya wykonała na konferencyi przysługujące jéj jeno prawo a dając odmowną odpowiedź, nie dotknęła w niczém Anglii.

Warto na tém miejscu przytoczenia to, co pisze o obecném usposobieniu rosyjskich kół najwyższych korespondent do Polit. Cor.: Sprawa przesilenia wschodniego nową wzbogacona została fazą. Porta odrzuciła umiarkowane propozycye zbiorowéj Europy, uchwały mające na celu prawa i bezpieczeństwo chrześciańskich poddanych Turcyi. Z odrzuceniem żądań zgodnéj Europy rozdziera Turcya traktat, mocą którego zapewniono jéj między mocarstwami europejskiemi równouprawnione stanowisko. Konferencya zamknięta; powstrzymała ona Rosyą, która chciała na drodze jéj (konferencyi) przywrócić pokój do rozcięcia w chwili sposobnéj mieczem węzła gordyjskiego i dała Porcie, która chciała zyskać jeno na czasie, rzeczywiście czas potrzebny do ukończenia rozpoczętych uzbrojeń. Obecnie nasuwa się koniecznie pytanie, czy następstwem zerwanéj konferencyi będzie wojna lub pokój? Rosyi zależy przedewszystkiém na dowiedzeniu się, jak daleko sięga zgoda koncertu europejskiego, zgoda, gwoli któréj poświęciła Rosya setki milionów, swój dobrobyt i spokój wewnętrzny. Nowa sytuacya wymaga przedewszystkiém bezpośrednich układów między gabinetami. Wszystkie mocarstwa oświadczyły się w sposób uroczysty za tém, że nie podobna znosić dłużéj prześladowania chrześcian w Turcyi i wszystkie jednogłośnie zobowiązały się niejako do sprowadzenia zmiany w obecnym anarchicznym stanie w obrębie granic państwa tureckiego. Rosya silne ma postanowienie wprowadzenia w życie stósownych uchwał Europy zbiorowéj i jest tém samém w prawie uważania siebie za umocowaną do tego w obec Turcyi przez całą Europę chrześciańską. Obecnie chodzi tylko o stwierdzenie, czy Rosya ma wystąpić jako Europa czy jeno jako Rosya. Chwila stanowczéj decyzyi tak długo zwlekanéj, nadeszła.

Z Wiednia donoszą atoli, że Rosya zarówno nie ma szczęścia w usiłowaniach przekonania Europy, że Turcya zrywając konferencyą, rozdarła tém samém traktat paryzki, co w zabiegach uzyskania do egzekucyi mandatu europejskiego, w kołach bowiem dyplomatycznych oświadczają każdemu, co ma uszy ku słuchaniu, że wolno Rosyi na drodze orężnéj unieważnić traktat paryzki, o ile dotyczy on stósunku Rosyi do Turcyi „że przez to atoli nie utraci charakter europejski traktatu swéj mocy obowięzującéj w stósunkach Turcyi do reszty mocarstw."

„Co pozostaje obecnie do zrobienia sześciu mocarstwom?" — pyta się wreszcie korespondent petersburgski urzędowéj Wiener Abendpost i na zadane pytanie odpowiada następnie: „Wojna obecnie jest niemożliwą. Do tego nie ma jeszcze powodu, choć W. Porta obraziła mocarstwa, odrzucając umiarkowane żądania konferencyi. Przedewszystkiém zależy dzisiaj na utrzymaniu i nadal zgody między gabinetami. Być może, iż w tym celu podjęte zostaną na nowo narady. Postawa sześciu mocarstw będzie prawdopodobnie wyczekującą w najbliższéj przyszłości. Nie dopuści W. Porta do gwałtów przeciw chrześcianom, uda się jéj zawarcie pod pomyślnemi warunkami pokoju z Serbią i Czarnogórą, nie znajdzie wprowadzenie konstytucyi, przynajmniéj w Europie, zbyt silnego oporu, w takim razie być może, że pokój zostanie utrzymany. W żadnym atoli razie Rosya nie da się nakłonić do odrębnego działania, a nieprawdą jest, by ks. Bismarck miał ją zachęcać do tego."

*** Z Bydgoszczy** dochodzi nas wiadomość, że przy ściślejszych w okręgu wyborczym bydgoskim wyborach, jakie się w zeszły piątek odbyły, pozyskał większość głosów niemiecki kandydat p. Wehr a w skutek tego posłem obrany został. Otrzymał on około 6900; nasz zaś kandydat p. Eust. Rogaliński około 4500 głosów.

Przy wyborach w dniu 10 stycznia p. Wehr otrzymał 4302 gł., Alsen 2916, Finn (socyalista) 106, p. Rogaliński zaś 4096.

Obecnie, jak widzimy, nasz kandydat zdobył sobie prawie o 500 głosów więcéj i tylko uległ połączonym siłom stronnictw niemieckich, które, z małym procentem wyborców, jacy się wstrzymali od głosowania, głosowały na p. Wehra.

Cokolwiekbądź, rezultat głosowania jest dla nas pomyślnym; nigdy jeszcze bowiem w okręgu rzeczonym żaden nasz kandydat nie pozyskał tyle głosów, ile obecnie; w saméj Bydgoszczy otrzymał blizko 700 głosów; liczba nigdy tam dotychczas nie bywała. Zawdzięczać to należy energii naszéj organizacyi a niemniéj gorliwości wyborców.

Mamy nadzieję, że przy pracy i wytrwałości a zgodzie i jedności do pomyślniejszych jeszcze i w tym okręgu dojdziemy rezultatów i że i tam z czasem naszego kandydata na posła przeprowadzimy!

*** W dniu dzisiejszym** w gmachu Nowego tutejszego Ziemstwa kredytowego pod przewodnictwem naczelnego prezesa odbywa się narada nad projektem rozszerzenia statutów Nowego Ziemstwa, w skutek którego i włościanie czyli własności mniejsze, t. j. wartości mniejszéj niż pięćtysięcy tal. mogłyby korzystać z pożyczek Nowego Ziemstwa, a to stósownie do uchwał w tym przedmiocie pod przewodnictwem min. rolnictwa w Berlinie zapadłych. Na naradę tę powołaną została komisya wybrana w marcu r. z. przez komitet ściślejszy; do niéj należą pp. Kajetan Buchowski, Konstanty Sczaniecki i Tschuschke z Babina oraz dyrekcya Nowego Ziemstwa.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał nauczycielom przy król. akademii budowniczéj w Berlinie, Otonowi Knille, Maksowi Michael, Królowi Gussow i Pawłowi Thumann, tytuł profesora.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Kościan, 27 stycznia.
(Kółko włościańskie.)

(Dr.) Przed rokiem założono tu Towarzystwo rólniczo-przemysłowe, które odłączając się od Towarzystwa gostyńskiego, miało stanowić osobny zawiązek. Zamiary pod tym względem jednakże spełzły na niczém, bo tylko przystąpiło sześciu obywateli większych własności, resztę stanowili gospodarze, kupcy, lekarze i księża i to w liczbie 50. Po roku istnienia pod raz przyjętą nazwą, zarząd widział się zmuszonym na walném zebraniu 8 bm. przedstawić licznie bardzo zgromadzonym członkom wniosek, aby Towarzystwo to się rozwiązało a stósując się do członków, reprezentujących głównie mniejszych posiedzicieli, przyjęło nazwę i statuta kółka włościańskiego w Kościanie. Zgromadzeni chętnie projekt przyjęli, przekazując kasę i książki na rzecz kółka włościańskiego a wszyscy do nowego Towarzystwa przystąpili, które téż tym sposobem przyjmując całą listę członków obecnie 63 liczy. — Niezwłocznie przystąpiono do wyboru zarządu a wybrano jednogłośnie przez aklamacyą prezesem p. Ksawerego Speicherta, jego zastępcą ks. prob. Tomickiego, obudwóch z Konojadu; sekretarzem wybrany został p. Górski, jego zastępcą p. Górzewicz; skarbnikiem p. dr. Koehler; bibliotekarzem p. Deutsch. Członkowie upadłych kółek włościańskich kiełczewskiego i nacławskiego przyrzekli postarać się o to, aby biblioteczki tych kółek przeszły na własność nowo utworzonego a tym sposobem podano zawiązek do biblioteki.

Brak kółka włościańskiego na okolicę Kościana już dawno uczuwać się dawał, oba kółka, które tu istniały, dla braku przewodniczących sprężystych upaść musiały, to téż należy się uznanie obu prezesom, których praca i gorliwość jako przewodniczących w kółku konojadzkim znana, a którzy nie wahali się choć dwie mile drogi ich od Kościana dzielą, przyjąć i tu trudne obowiązki.

Wrocław, 27 stysznia.
(Wybory).

= Od dawnych czasów Wrocław w tak gorączkowém nie był usposobieniu jak w dniu wczorajszym, w którym ściślejsze odbywały się wybory między kandydatami partyi liberalnych, Laskerem i Haenelem a kandydatami socyalistów. — Dwaj pierwsi zwyciężyli; „honor drugiéj stolicy Prus uratowany, lecz bliżéj się przypatrzywszy rezultatom zdumieć potrzeba nad skrzętnością i umiejętnością poruszenia mas partyi ostatniéj. — Dość powiedzieć, że przez dwa tygodnie od pierwszych wyborów pozyskali nie mniéj jak 7000 głosów t. j. prawie podwójną liczbę pierwszego głosowania, tak że w obudwóch okręgach głosów mieli przeszło 15,000. — Ale téż trzeba było widzieć z jakim zapałem krzątali się koło pracy wyborczéj: przez całe dwa tygodnie afisze porozlepiane na rogach ulic donosiły o kilku codziennie zebraniach wyborczych, gdzie mówcy oświecali tłumnie zebrane masy o celach swéj partyi, każdy wyborca bez wyjątku otrzymał ich odezwę wraz z karteczką z nazwiskiem ich kandydata, a w dniu wyborów w każdym lokalu wyborczym po kilku było członków ich partyi, którzy kontrowali, kto się jeszcze nie stawił i natychmiast do domów pojedyńczych wezwania ponowne wysyłali. — Niepokoje, żeby do rozruchów nie przyszło zu-

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGIERSKA

M. Jókaja.

Na mocy autoryzacyi jeneralnéj

przełożył

G. J.....

TOM I.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

przy oknie twarz niespodzianego gościa, spokojnie się przybliżył, otworzył jedno skrzydło i tonem niesłychanie łagodnym odezwał się:

— Cóż ciebie tu przynosi, Napoleonku, mój przyjacielu?

— O przyjaźni mowy nie ma! Przychodzę jako twój pan i sędzia! Jesteś oskarżony, że masz u siebie jaskinią gry! Oskarzyli cię właśni koledzy, że oszukujesz i odbierasz im pieniądze.

— Że téż ty zawsze, Napoleonku, żartujesz sobie ze mnie — odpowiedział zaczepiony w własnym domu nie bez pewnego zatrwożenia.

— Tu na nic się nie przyda braterstwo!... Jakże, czy mam przyjść do ciebie, czy ty wyjdziesz do mnie?

Pseudo-palatyn wyjrzał oknem i zmięszał się, ujrzawszy kobietę. Natychmiast przesunął fajkę z jednego końca ust w drugi.

— Ty!... kto to?... twoja żona?... — zapytał Leona.

— A któżby?

Na taką odpowiedź starzec uśmiechać się począł wyszczerzonemi zębami jak satyr i muskał sobie wąs ku téj i ku owéj stronie. Ucieszyło go to niezmiernie. Niewątpliwie pomyślał sobie, że tu znowu ktoś dobrowolnie oddał swą skórę drugiemu do garbowania. Młodzieniec ożenił się z dziewczęciem i cieszą się, a za lat trzydzieści, ba! za lat trzy będą tak samo wodzili się za łby, jak on sam z swoją jędzą.

— No, ale po cóż właściwie tu przychodzicie?

— Powiem ci, skoro tylko wyjedziesz. Wezmę cię za czuprynę, bo z tobą trudno inaczéj mówić. Daléjże tedy, wynoś tu łeb. Ale wprzód pozapinajże pięknie odzież.

I stary niedźwiedź usłuchał. Stanął na dworze przed swoimi gośćmi. Postawa krępa, nieco zgarbiona, jedno ramię niższe od drugiego. W całém zjawieniu ani jednego szczegółu nie możnaby nazwać pięknym.

— Zdaje się, że czapka do łba ci przyrosła — rzekł Napoleon.

Jakoż w téj chwili zdjął czapkę i ukłonił się kobiecie.

— No, przecież!... Niedźwiedziu przebrzydły, tyle sam powinieneś wiedzieć, że kobiecie należy się ukłon. Możebyś mi chciał podać łapę, gdyby nie była tak brudna, że mogłaby mi przylgnąć do ręki. Powiedz, kiedy się myłeś po raz ostatni?

Rozśmiał się.

— Hi hi hi, mój Napoleonku, mnie już nic na tém nie zależy, żeby być pięknym. Doczekaj się tych lat i tego, co ja — a będziesz miał ręce także brudne od fajki...

Liwia dziwiła się, że Leon z tym djabłem na boru śmiał rozmawiać w takim tonie.

Leon jednak daléj jeszcze zamyślał posunąć swą śmiałość. Postąpił mniéj więcéj na wzór pogromcy zwierząt drapieżnych, który sztuką świeżego, ciepłego jeszcze mięsa wypraży tygrysa po paszczy.

— Słuchajno, palatynie, — rzekł i położył rękę poufale na ramieniu dzikiego Diogenesa — przychodzę nie bez przyczyny; mam prośbę do ciebie.

Z pewnością chce go prosić o różę dla mnie — pomyślała Liwia.

— Bo widzisz — ciągnął daléj Leon — chciałbym wystąpić jako kandydat na sejm. Koniecznie mi tego potrzeba, nie mam z czego żyć. Gdybym dostał się do sejmu, znalazłaby się sposobność do popełnienia jakiéjś małéj zdrady na ojczyźnie a ztąd dostałaby się i mnie jaka tłusta posada. Mnie taki urzędzik postawiłby na nogi. Ot, widzisz, masz wielki wpływ na chłopów; — chciałbym cię prosić o protekcyą.

Tego właśnie było potrzeba, aby z troglodyty zrobić lwa rozjuszonego.

— Co? — wrzasnął i wraz z potokiem słów lała się mu z ust woń tytoniu. — Ciebie posłem obrać? — i zamaszyście usunął ramię z pod ręki Leona. — Prędzéj Różę Szandora, Patkę lub Bogana Ferkę!*) Cała młoda generacya nie warta, tylko żeby ją nabić w armatę i wystrzelić na cztery wiatry! Tchórze, zdrajcy, wy wszyscy razem! Murawiewa, Wieszatela wam potrzeba, nie sejmu! Przyprowadźcie mi Orsiniego, temu dam głos; i za gilotyną głosować będę, ta niech będzie waszą konstytucyą!

Leon z przerażoną miną załamał ręce nad głową.

— Nieszczęsny! — zawołał. — Coś ty powiedzia!...

Przerażona mina Leona przestraszyła szaleńca jeszcze więcéj.

— No ...cóż takiego powiedziałem?

— Co!... to nie dość jeszcze?... i to przy dwojgu świadków?

*) Trzej słynni rozbójnicy. (Przyp. tłum.)

— Wielkie rzeczy!... idźcie, oskarzcie mnie! Nie może kosztować więcéj jak mój stary łeb.

— O nie, łba ci nie zetną; ale będzie jeszcze gorzéj.

— Cóż mogłoby być gorszego?

— Czy nie wiesz, z czém nosi się teraz twoja żona?

— Moja jędza?... Djabeł to tam wie!... Ale z czemże tedy?

— Chce kazać cię zamknąć jako szaleńca; a gdy już będziesz siedział za kratami, wtedy jakże to pięknie będzie przegospodarować, przemarnotrawić całą piękną włość twoją. A to, coś powiedział, właśnie jak najstanowczéj poprze żądanie twojéj żony. My oboje niestety słyszeliśmy; niechże czuła małżonka twoja powoła się na świadectwo, wtedy... data Leopoldifeld.

Liwia uczuła litość nad przestraszonym człowiekiem. Postępek Leona w jéj oczach był okrucieństwem? Silny nie powinien pastwić się w ten sposób nad słabym.

— Nie obawiaj się pan, panie Tukmanyi — wtrąciła łagodnie — ja pana nie zdradzę.

Dziki niepomału się zdziwił, że usłyszał prawdziwe swe nazwisko. Tak już był przywykł do swego przezwiska. W pierwszéj chwili obejrzał się, czy to nie do kogo innego mowa. Poczem niezwykle był wzruszony tą protekcyą. Ktoby tego był się spodziewał, że te usta pełne wyrazów najszkaradniejszych, pełne przekleństw i woni tabacznéj, zdobędą się na słowa następujące:

— Całuję rączki, łaskawa pani.

A potem, aby naprowadzić rozmowę czemprędzéj na tok inny, szybko dodał:

— Czy pani widziała już moje piękne róże? Pozwoli pani zrobić sobie prezent.

Leon z udanem zdumieniem zawołał:

— Człowieku! co ty robisz?... Zaczynasz już rozdarowywać kwiaty z twego Garibaldego?

— Już nie Garibaldi! — rzekł palatyn. — Już po Garibaldim! Garibaldi także został Peczowiczem, zdrajcą, służką króla... poddał się. Mazzini, to mi człowiek!... Czy przyjmie pani różę Mazziniego?... bo jeźli nie, to pani żadnéj nie dostanie. Jeźli pani nazwiesz ją Garibaldi, wolę nie dać.

pełnie były zbyteczne, również jak skonsygnowanie wojska, bo nigdzie porządku nie zakłócono. — W ogóle przeciwnicy zacięci nawet socyalistów przyznają, że z dnia na dzień się bardziéj cywilizują i z motłochu szukającego szkandalu i w nieokrzesaniu upatrującego sławy, coraz więcéj stają się partyą dobrze uorganizowaną, świadomą swych celów i z żelazną konsekwencyą dążącą do nich. — Nie wiem, czy był kiedykolwiek czas, w którymby partye z większą nieuczciwością walczyły przeciw sobie jak obecnie i w którymby tłumy z większém zaślepieniem wierzyły potwarzom przez menerów partyi przeciwnéj rzucanych.

Tak jest dziś w Niemczech. Stronnictwa słowem walczą z sobą zacięcie. Socyalistom zarzucają, że dążą do zaprowadzenia komuny, do zagarnięcia własności możnych, do zniesienia rodziny itp. Ci znów odrzucają, że pragną jeno sprawiedliwości, którą przeciwne stronnictwa frymarczą; wolności, którą liberaliści poniewierają, moralności, którą national-liberaliści depcą, i żądają jedynie: 1) ogólnego tajnego głosowania tak w ciałach politycznych jak w gminie; 2) sądów gminnych tak w sprawach kryminalnych jak cywilnych; 3) zmniejszenia liczby stałego wojska, zaprowadzenia ogólnéj służby wojskowéj z sześciotygniowemi i rocznemi ćwiczeniami, zniesienia wszelkich przywilei i monopoli i wszelkich praw wyjątkowych, wspierania spółek zarobkowych przez państwo, zaprowadzenia praw dla fabryk — stałego a ciągłego pokoju. Zresztą nic nie żądają i do niczego innego nie dążą.

Nie potrzebuję wam dodawać, że stronnictwo to nader ruchliwe agituje na wsze strone, ku czemu fundusze swe czerpie z składek swych adeptów oraz z zysków wydawnictwa dzienników swych i broszur.

Oto — niektóre dane w tym względzie. Liczba abonentów organów socyalistycznych wynosi przeszło 100 tysięcy; suma, którą przynosi abonament i która wpływa z dobrowolnych składek stronnictwa przeszło 800 tysięcy marek. W roku 1869 było tylko 6 organów socyalistycznych, dzisiaj ich jest 47. — Oprócz prasy peryodycznéj wydaje stronnictwo to znaczną ilość mniejszych i większych tanich dziełek i broszur; — i tak w Berlinie wydano 96,000 egzemplarzy pism Lassalla, w Lipsku 253,700 broszur, kalendarzy i innych pism, w Brunświku 198,000 pism, obok tego 40,000 egzemplarzy zbiorów poezyi.

Agitacya socyalistyczna przy ostatnich wyborach do parlamentu rozciągała się na 108 okręgów, przyczém się okazało, że stronnictwo to ma 140 mówców, który są zdolni publiczne miewać wykłady. Z tych 8 na zupełnym żołdzie stronnictwa, 37 mają utrzymanie jako redaktorowie pism, 34 otrzymują dyety podczas podróży, agitacyjnych, które w interesie ich robią. Oprócz tego wszyscy prawie posłowie są, rozumie się, na żołdzie tego stronnictwa. Te liczby a przedewszystkiém niesłychany postęp, jaki zrobili ci ludzie od lat niespełna dziesięciu, energia ich, subordynacya i ścisłość, z jaką wskazówki z góry dawane wykonują — wszystko to są zjawiskami które wiele dają do myślenia i nawet już prasie niemieckiéj, chociaż zaślepionéj powodzeniem obecném i przekonanéj, że dzisiejszego porządku rzeczy i bramy piekielne nie przemogą, tu i ówdzie zasłona powoli z oczu spadać zaczyna.

Lwów, 26 stycznia.

(Dyplom honorowy miasta dla hr. Wł. Dzieduszyckiego. — Wybory do Rady miejskiéj. — Uwięzienia i rewizye.)

(T.) Ustępująca Rada miejska — dziś właśnie odbywają się wybory nowéj reprezentacyi — uchwaliła na wczorajszém posiedzeniu udzielić Włodzimirzowi hr. Dzieduszyckiemu godność obywatela honorowego miasta Lwowa. Tak we wniosku podpisanym przez kilkudziesięciu radzców, jak i sprawozdaniu sekcyi podniesiono znakomite zasługi hr. Dzieduszyckiego w obec kraju i miasta. Szanowny ten obywatel należy do rzędu tych — niestety nielicznych — panów naszych, którzy całe swe mienie poświęcają dla kraju, dla rodaków. Jak Ossoliński oddał krajowi drogocenną swą bibliotekę i stworzył wspaniały zakład narodowy swego imienia, jak Stanisław Skarbek fundował teatr i instytut drohowyski, jakim może żaden kraj inny nie poszczyci się, tak Włodzimirz Dzieduszycki założył własnym kosztem muzeum będące nieocenionym skarbem dla badaczów przyrody, a nadto jemu to głównie zawdzięcza miasto powstanie i rozwój miejskiego muzeum przemysłowego i krajowéj szkoły leśnéj.

Wzorem pod każdym względem, wzorem obywatela jest hr. Wł. Dzieduszycki, stolica kraju więc w uznaniu cnót i zasług jego, ofiaruje mu najdroższy dar, jaki posiada, godność obywatela honorowego. Wniosek ten jednogłośnie przyjęty został.

Dziś u nas wybory nowéj Rady miejskiéj. Lista komitetu przedwyborczego pomimo, że obiegają i inne przez prywatne osoby dobijające się krzesła radzieckiego fabrykowane listy, prawdopodobnie się utrzyma, uwzględnia ona bowiem wszystkie stany i warstwy naszego społeczeństwa. Obejmuje ona około 70 kandydatów należących do tak zwanéj inteligencyi, samych prawników jest na niéj 19, lekarzy 9, profesorów 5, urzędników 8, księży 4, redaktor 1 (Dobrzański), hrabiów 2 (Władysław Dzieduszycki i Wł. Russocki) itd. a żydów jest na liście 16. Choć w dotychczasowéj Radzie było tylko 5 radzców wyznania mojżeszowego, wziął teraz komitet znaczniejszą liczbę kandydatów z téj warstwy mieszkańców na swą listę a to niejako w uznaniu przychylnego sprawie narodowéj stanowiska zajętego podczas ostatnich wyborów do sejmu. Podczas wyborów do Rady państwa stanęli żydzi w całym kraju przeciw nam i, połączywszy się z świętojurcami, mocno sprawie zaszkodzili. Wtedy téż, gdy nastąpiły wybory do Rady miejskiéj lwowskiéj, w któréj zasiadało przedtém 25 żydów, dopuszczono tylko pięciu. Dziś stósunki się nieco zmieniły, żydzi przynajmniéj wrogo przeciw nam nie występują, a podczas wyborów do sejmu popierali nasze komitety, przeto i z naszéj strony zrobiono im ustępstwo przy wyborach do reprezentacyi miejskiéj. Czy jednak wszyscy kandydaci wyznania mojżeszowego, proponowani przez komitet miejski, wybranymi zostaną, przewidzieć trudno — niechęć bowiem do żydów jest u nas bardzo wielką.

W skutek uwięzienia czterech osób, poszlakowanych o popieranie agitacyi socyalistycznéj w Rosyi, przemycanie do carstwa druków socyalistycznych itd., odbyła się bardzo ścisła rewizya d redakcyi Proświty, czasopisma literackiego partyi ukraińskiéj. List p. Dragomanowa do jednego z uwięzionych, akademika tutejszego p. Pawlika pisany, zawierał wzmiankę o Proświcie i o czasopiśmie ruskiém akademików Druhu. To spowodowało rewizyą i zabranie bardzo znacznéj liczby rękopisów, korespondencyi i druków. O ile dotychczas mógłem się dowiedzieć nie ma w całéj téj sprawie ani śladu o poszlakach jakiejś agitacyi socyalistycznéj lub politycznéj przeciw Austryi lub w prowincyach austryackich. Osoby uwięzione są, o ile wiem, tylko pod zarzutem pośredniczenia między emigracyą rosyjską a krajami rosyjskiemi w przewożeniu i przesyłaniu książek i broszurek rewolucyjnych. Zkąd więc taka gorliwość władz austryackich? Czy prawdą jest, że to namiestnik hrabia Potocki głównie tą sprawą tak nadzwyczaj gorliwie władzom zająć się kazał?

Zasługuje na uwagę, że Słowo, organ rosyjskiego stronnictwa ruskiego, bardzo rade z tego co się stało i co się dzieje a o rewizyi w Proświcie donosiło Słowo na dwa dni przed przedsięwziętą rewizyą.

Sprawa wschodnia.

Równobrzmiący telegram oficyalny przesłany pod dniem 24 bm. przez Midhada paszę do księcia Serbskiego i ks. Czarnogórskiego, a o którym wzmiankowaliśmy w sobotnim numerze brzmi jak następuje:

„W. Wysokość przypomni sobie niezawodnie, że na prośbę W. Wysokości mocarstwa poczyniły starania u Porty celem uzyskania zawieszenia broni i że rząd cesarski ożywiony po wsze czasy zarówno uczuciami umiarkowania i co pojednania nie wahał się zezwolić na zawieszenie broni, ktore odtąd po dwakroć było odnawiane w nadziei, że tym sposobem ułatwi się zawarcie pokoju i położy tamę bezużytecznemu krwi rozlewowi. Bliską jest chwila, w któréj podjęte być mają na nowo po upływie ostatniego rozejmu działania wojenne a to ku wielkiéj szkodzie ziem niemi dotkniętych. Pytam się sam siebie, azali ta lub owa strona nie powinna poczynić usilnych starań, aby nie dopuścić do tyle godnéj pożałowania ostateczności. Wychodząc z tego stanowiska nakazanego zarówno rozumem co względami ludzkości a prócz tego będąc przekonanym, że W. Wysokość tak tak samo co ja jesteś ożywiony miłością pokoju i życzeniem położenia raz końca nieszczęsnéj walce, zwracam się z całą otwartością do W. Wysokości celem zaproszenia osobiście W. Wysokości do bezpośredniego porozumienia się z rządem cesarskim.“ Köln. Ztg. podając powyższy telegram, donosi zarazem, że Porta wysłała dnia 25 bm. jednego z wysokich urzędników zaopatrzonego w nadzwyczajne pełnomocnictwo do Serbii z poleceniem nakłonienia rządu serbskiego do wejścia na drogę porozumienia z dworem sułtańskim a to celem prędkiego zawarcia pokoju.

W uzupełnieniu dotychczasowych doniesień o przedostatniém poniedziałkowém posiedzeniu konferencyi telegrafują pod dniem 26 bm. do Journal des Debats, iż pełnomocnicy europejscy złożyli na tém posiedzeniu następujące oświadczenia:

Jenerał Ignatiew powiedział: Ponieważ brak nam gruntu do porozumienia i ponieważ dalsze układy są niem żliwe, uważa rząd cesarski, którego mam zaszczyt być przedstawicielem, dalsze przewlekanie posiedzeń konferencyjnych za bezużyteczne i bezcelowe. Pobyt również ambasadora w Carogrodzie będzie zbytecznym od chwili, gdy głos jego wspołem z przedstawicielami wszystkich państw poręczających przestanie mieć tę doniosłość, jaką przywięzywać należy do jednogłośnego wotum europejskiego, kierującego się wyłącznie myślą pokoju i utrzymania porządku. Oświadczam przeto z głębokim żalem, że jeźli na najbliższém naszém zebraniu, we czwartek, pełnomocnicy otomańscy nie zawiadomią nas, iż W. Porta zgadza się na propozycye przedłożone jéj co dopiéro przez margrabiego Salisburego, nie będę w możności brania jakiegokolwiek udziału w dalszych układach i opuszczę bezzwłocznie Carogród.

Hr. Chaudordy tak się odezwał: Jeżeli członkowie rządu otomańskiego zechcą odczytać z uwagą propozycye przedłożone jéj przez pełnomocnika angielskiego w imieniu sześciu mocarstw, przekonają się, że ożywia je duch umiarkowania i zgody. Od odpowiedzi, jaką na nie dadzą, kto wie, czy nie zawiśnie cała przyszłość ich państwa. Nowy i mądry władzca wstąpił co dopiéro na tron otomański. Nowa konstytucya została ogłoszoną. Wszystko to pięknie, lecz Turcya potrzebuje przedewszystkiém pokoju i kredytu, spokoju i dobréj administracyi. Skutkiem zgubnych operacyi finansowych rząd otomański w trudném bardzo znajduje się położeniu w obec większéj części państw europejskich. Położenia tego niepowinien jeszcze bardziéj utrudniać. Obecne ministerstwo powróciło wprawdzie do zdrowych zasad gospodarstwa finansowego, ależ do przeprowadzenia dobrych swoich zamiarów potrzeba mu przedewszystkiém korzystać z nadarzających się pomyślnych okoliczności. Od niego dzisiaj wyłącznie zależy wprowadzenie pracy, przemysłu i handlu na bezpieczne tory, bez których nie ma dla Turcyi zbawienia. Wielką byłaby jego odpowiedzialność przed własnym krajem i dziejami, gdyby miasto wstąpienia na drogę pojednania, jaka mu się otwiera a do obrania któréj zachęcają go wszystkie interesa, zachęcają wszyscy przyjaciele Turcyi, boć jest to droga postępu i rzeczywistéj potęgi ludów, spuścił się na to, co mu los ślepy przyniesie.

Sir Henry Elliot oświadczył: Otrzymałem polecenie powrócenia po zamknięciu konferencyi do Londynu a zarazem uwierzytelnienia przed moim odjazdem ajenta dyplomatycznego przy W. Porcie.

Hr. Zichy oświadczył, że zgadza się z tém co powiedział mar. Salisbury. Dodał przytém, że otrzymał od swojego rządu zlecenie oświadczenia W. Porcie, że w razie gdyby propozycye mocarstw nie zostały przyjęte, widział by się on (hr. Zichy) zniewolonym powrócić do Wiednia i powierzyć kierownictwo ces. królewskiéj ambasady ajentowi dyplomatycznemu.

P. Calicce: Upoważniony zostałem do oświadczenia, że gdyby Porta nie przyjęła w zasadzie propozycyi przedłożonych przez pełnomocnika angielskiego widziałbym się zniewolonym do podzielenia przekonania, że konferencya pozbawioną jest podstawy do dalszych dyskusyi i opuściłbym Carogród.

P. Werther: W razie gdyby W. Porta nie przyjęła w zasadz.e propozycyi ułożonych przez przedstawicieli sześciu mocarstw, nakazują mi moje instrukcye przyłączyć się do kroku moich kolegów i opuścić Carogród. Na wypadek ten otrzymałem zlecenie pospieszenia do Berlina i pozostawienia w moje miejsce ajenta dyplomatycznego.

Hr. Corti: Mam zaszczyt przyłączyć się do propozycyi i kroków o których co dopiéro wspominał margr. Salisbury, i uważam za mój obowiązek oświadczyć zarazem w imieniu mojego rządu, że rząd ten odsuwa od siebie odpowiedzialność za wszystkie skutki, jakie mogą być następstwem oporu W. Porty.

Z Petersburga donoszą, że w zesłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem cara wielka narada ministeryalna, która zastanawiała się głównie nad ewentualnością zmiany w naczelném dowództwie armii czynnéj. Głosy rozdwoiły się, skutkiem czego nie przyszło do żadnéj decyzyi. Marszałek polny Bariatyński wzbrania się przyjąć naczelnéj komendy z powodu trapiącéj go podagry i podeszłego wieku; jenerał piechoty, jenerał adjutant Kotzebue niezbędnym jest w Warszawie; jenerała inżynieryi Totleben a nie da się zastąpić nikim innym przy kierownictwie budowlami i fortyfikacyami nadbrzeżnemi. Skutkiem tego wielce jest prawdopodobném jak pisze koresp. petersburgski do Pol. Cor., że albo carewicz Aleksander Aleksandrowicz, lub młodszy brat chorego wodza naczelnego w. ks. Michał Mikołajewicz (jenerał feldceigmeister i namiestnik Kaukazu) obejmie naczelną komendę nad armią operacyjną; w każdym razie zostanie nowemu wodzowi dodana rada wojenna, złożona z jenerałów piechoty hr. Heydena i Güldenstubbe tudzież jen. artyleryi Kryżanowskiego.

Zalecał się do naczelnéj komendy jeszcze jeden jenerał — Czerniajew. Przed kilku dniami, przybył do Petersburga szef sztabu jeneralnego Czerniajewa pułkownik Monteverde dla ofiarowania następcy tronu usług „mistrza odwrotu“. Na posłuchaniu u następcy tronu udowadniał pułk. Monteverde, że Rosya nie posiada obecnie ani jednego jenerała, któryby rokował w ewentualnéj turecko-rosyjskiéj wojnie nieco więcéj nadziei.

„Nasi jenerałowie — powiedział p. Monteverde — są to albo staruszkowie niemogący utrzymać się na koniu — i tu wyliczył mówca wszystkich tych wodzów, którzy jak to się ma z jen. Kotzebuem zebrali swoje doświadczenia wojskowe w wojnie krymskiéj — lub nie mają najmniejszéj praktyki wojennéj i dostaną na odgłos pierwszego strzału armatniego bicia serca“.

„Strach przejdzie po półgodzinném wąhaniu prochu“ — przerwał carewicz.

„Lecz w téj półgodzinie można przegrać batalią“ dorzucił pułkownik.

„A wasz Czerniajew nie wygrał mimo to ani jednéj batalii, odparł ironicznie carewicz. A jeśli dowiódł zdolności i biegłości, to tylko jedynie jak znawca szampańskiego, voilá tout. — Z Turkiem inni lepiéj się sprawią.“

Pułkownik Monteverde nie dał zbić się z toru. — Skreślił w najdobitniejszych barwach trudności przejścia Dunaju i podniósł jeszcze raz, że pierw nim będzie można myśleć o pobiciu Turków, potrzeba przedewszystkiém zaznajomić się z sposobem wojowania i taktyką militarną Turcyi.

„Być bardzo może — ośmielił się zauważać — że armia turecka rychléj stanie w Besarabii, niż nasza w Bułgaryi. Prut łatwiéj przekroczyć niż Dunaj, choćby tylko dla tego, że po Prucie nie krążą pancerniki. Jenerał Czerniajew, jeźli nie zwycięży, to przynajmniéj obznajmił się dokładnie z taktyką wojenną Turcyi a patryotyzm jego nakazuje mu ofiarować na nowo usługi swoje ojczyźnie.“

„Nie mam nic przeciw jego powrotowi — odparł carewicz — i użyję całego mojego wpływu, by mógł jako internowany zamieszkać w Kijowie. Więcéj nie jestem w stanie przyobiecać ani wyjednać.“

Rozmowa przeszła następnie na stósunki Serbii. — Z kwot przeznaczonych na rzecz Serbii pozostało jeszcze 180,000 rubli do użytku.

„Eh bien — odezwał się w. książę, kwotę tę zatrzymamy. bo i tak na nicby się nie przydała w Białogrodzie. Gdzieindziéj może dałody się ją z większym użyć pożytkiem. W Hercogowinie są jeszcze czuli na nasze ruble. W prowincyi téj jest jeszcze pole do pewnych zasług, a jen. Czerniajew dobrzeby zrobił, by tam odczekał, co mu przyszłość przyniesie.“

Pułk. Monteverde ukłonił się i odszedł. Z rozmowy swéj, jaką miał z w. księciem, nie robił przed znajomymi tajemnicy, oświadczył atoli zarazem, że jenerał Czerniajew nie myśli brać udziału w agitacyach w Hercogowinie. Podobna praca jest na długo zdyskredytowaną; dzisiaj Rosyi nic innego nie pozostaje, jak oddać z procentem wymierzony jéj moralny policzek, lub schować go do kieszeni. Innéj drogi nie ma.

Misionarz Czerniajewa wyjechał z Petersburga do Wiednia. W jakim celu — nie wiadomo.

NIEMCY.

* **Berlin,** 27 stycznia. Ostateczny rezultat ściślejszych wyborów do parlamentu, których było 66, nie wiadomy dotąd. Socyaliści, którzy przy wyborach w dniu 10 stycznia dwóch przeprowadzili w Berlinie kandydatów, wstrzymali się przy wyborach ściślejszych stolicy Niemiec w pierwszym okręgu wyborczym od głosowania, bo pewni byli swéj klęski. W Berlinie nie przeszedł żaden socyalista przy ściślejszych wyborach, tak samo i we Wrocławiu, gdzie wybrano dr. Laskera i profesora Haenela. W Dreźnie natomiast zwyciężył znaczną większością głosów znany socyalista Bebel.

W obecności ministra wojny Kameke, tajnego wyższego radzcy budowniczego, profesora Hitzig i kilku komisarzy rządowych, zebrała się dzisiaj komisya budżetowa Izby deputowanych celem obrad nad projektem zamiany berlińskiego arsenału na świątynią sławy niemieckiego oręża. Jak słychać, należy się spodziewać na pewno przyjęcia rządowego projektu, lubo zachodzą jeszcze różnice zdań co do pewnych szczegółów.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się we wtorek o 11 godzinie rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się trzecie czytanie projektu, dotyczącego kosztów przeprowadzki urzędników państwowych, oraz dalsze obrady nad etatem. Posiedzenie sobotnie Izby deputowanych nie budziło szerszego interesu. Poseł Reichensperger, znany przywódzca centrum, ma wystąpić z wnioskiem, dotyczącym dóbr dotacyjnych kościelnych.

W dniu 25 bm. odbyła się w urzędzie kolejowym cesarstwa zapowiedziana konferencya technicznych dyrektorów niemieckich kolei żelaznych celem porozumienia się co do wspólnego formularza do sprawozdań prowadzących pociągi. Formularze te są nader wielkiéj doniosłości dla bezpieczeństwa, porządku i regularności dla całego ruchu kolejowego. Rezultat konferencyi miał być pomyślnym. Podobne konferencye mają się zbierać raz po raz celem porozumienia się i co do innych ważnych instytucyi w zarządzie kolejowym.

Poruszona już dawniéj przez dzienniki sprawa podziału prowincyi Prus na dwie odrębne prowincye, ma obecnie żywo zajmować rządowe koła i przyjść niebawem pod obrady ministerstwa.

FRANCYA.

* **Paryż,** 27 stycznia. Wybrana onegdaj komisya budżetowa składa się z 20 członków najskrajniejséj lewicy, 8 członków umiarkowanéj lewicy, czterech członków lewego centrum i jednego członka stronnictwa konstytucyjnego. Gambetta, na którego głosowali nie tylko bonapartyści, lecz i legitymiści odniósł zupełne zwycięztwo nad J. Simonem i p. Thiersem i będzie w komisyi więcéj jeszcze panem aniżeli w roku 1876. Gambetta jest przewodniczącym w komisyi i ma jéj przeważną większość po sobie. W mowie wypowiedzianéj w dniu wczorajszym przy obejmowaniu krzesła prezydyalnego w komisyi, położył główny nacisk na jedność republikanów. J. Simon pierwszą poniósł porażkę a z nim wszyscy stronnicy Thiersa. Zwycięztwo p. Gambetty zaniepokoiło w wysokim stopniu rządowe koła. Cios to dla pana Thiersa tém większy, że aż do ostatniéj chwili wierzył w zwycięztwo.

Rocznik jeneralnego sztabu za rok 1876 wyszedł na widok publiczny. Oto niektóre z niego wyjątki: z 4 marszałków należało 3 do piechoty a jeden do artyleryi. Z 16 jenerałów dywizyi, mających naczelne dowództwo, wyszło trzech z jeneralnego sztabu, siedmiu z piechoty, dwunastu z kawaleryi, jeden z artyleryi, czterech z korpusu inżynierów. Z 96 jenerałów dywizyi należało 16 do jeneralnego sztabu, 47 do piechoty, 17 do kawaleryi, 8 do artyleryi, 7 do korpusu inżynierów i 1 do żandarmeryi. Z 197 jenerałów brygady wyszło 27 z jeneralnego sztabu, 85 z piechoty, 45 z kawaleryi, 13 z korpusu inżynierów i 7 z żandarmeryi. Pułkownicy i oficerowie byli w armii rozdzieleni jak następuje: sztab jeneralny miał 40 pułkowników i 520 oficerów; piechota 156 pułkowników i 12,000 oficerów; kawalerya 78 pułkowników i 3300 oficerów; artylerya 78 pułkowników i 2800 oficerów; korpus inżynierów 37 pułkowników i 800 oficerów; żandarmerya wreszcie 16 pułkowników i 700 oficerów.

Urzędowe wiadomości dochodące z francuzkich kolonii w Indyach donoszą o zagrażającym tam głodzie. Minister marynarki zamierza szukać pomocy u Izb przeciw zbliżającéj się klęsce.

Na posady podprefektów zgłosiło się wedle Monitora 650 kandydatów. Nominacye odroczył J. Simon aż do 7 lutego.

Polemika prasy paryzkiéj przeciw niemieckiéj polityce zakończyła się, tu i owdzie tylko, mianowicie w klerykalnych organach odzywają się głosy wielce nienawistne Niemcom. Polityczne koła Francyi zaniepokojone zostały co do polityki Niemiec najbardziéj depeszami p. Chaudordy nadsyłanemi z Carogrodu. P. Chaudordy nie miał w ogóle szczęścia w czasie swéj działalności na konferencyi carogrodzkiéj, a mowa jego wypowiedziana na posiedzeniu konferencyi w dniu 18 stycznia na ostrą napotkała krytykę w Paryżu, po ogłoszeniu jéj w Journal des Débats.

SERBIA.

* **Białogród,** 22 stycznia. Serbskie finanse w rozpaczliwym znajdują się stanie. Serbia podobną dziś jest w całém tego słowa znaczeniu do człowieka, co nie wie, co jutro weźmie do ust. Pożyczka wrześniowa, zawarta w Rosyi, doznała o tyle zawodu, że bank, który wziął na siebie dostarczenie Serbii miliona dukatów, nie nadesłał ani miliona rubli, tłumacząc się bardzo złemi czasami. Kasy publiczne są prawie puste; w kasach niektórych okręgów (jak n. p. uzickiego, podryńskiego, kruszewackiego) znajduje się zaledwie po 100 dukatów, gdy tymczasem płace urzędników w tych okręgach dochodzą do 600 dukatów. Rząd, nie wiedząc zkąd wziąć pieniędzy na opłacenie urzędników i zaspokojenie licznych potrzeb, uciekł się do bardzo niebezpiecznego środka, bo do pieniędzy papierowych. Wydaje na milion dukatów banknotów po 1, 5, 10, 20 i 100 franków (denarów). W drukarni państwowéj pracują dzień i noc, byle ukończyć druk pieniędzy do końca stycznia (st. st.). Ministerstwo wojny zaprzestało już od dawna wypłacać dostawcom, wszelkie zapomogi musiano zredukować ad minimum, zaniechano robienia zamówień, nie dało się nawet sprowadzić z takiém upragnieniem oczekiwanych karabinów. Mimo takiéj biedy finansowéj przygotowania do wojny nie ustają. Pod Kruszewacem, Negocinem i Jaworem sypią kolosalne szańce. Pracami fortyfikacyjnemi w Kruszewacu kieruje Ljeszanin, w Negocinie zaś Horwatowicz.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 28 stycznia. Gołos rozbiera artykuł białogrodzkiego dziennika Istok, w którym powiedziano, że Serbowie czekają jeno na hasło z Rosyi, by rozpocząć na nowo wojnę z Turcyą. Gołos nazywa to nieporozumieniem i dodaje, że rząd rosyjski nigdy nie zachęcał (!!) Serbii do rozpoczęcia wojny, owszém odradzał jéj. Serbowie nie powinni zwalać na innych odpowiedzialności. Wprawdzie więcéj jest niż prawdopodobném, że Rosya i w obecnéj fazie kwestyi wschodniéj nie spuści z oka interesów Serbii, z tego atoli jeszcze nie wynika, by interesa te miały być dla rządu rosyjskiego myślą przewodnią przy przedsięwzięciu środków, jakie okażą się potrzebnemi z powodu niepowodzenia konferencyi.

Carogród 28 stycznia. Sułtan wydał z powodu art. 17 nowéj konstytucyi, wedle którego wszyscy poddani bez różnicy wyznania równe posiadają prawa i równe w obec kraju obowiązki, irade przypuszczające na przyszłość dzieci nie muzułmańskiéj ludności do służby wojskowéj.

ZBIORY

Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

(Poznań, Młyńska ulica 35.)

(Ciąg dalszy.)

Pan Aleksy Zielonacki z Kurcewa, autograf Kościuszki i układ o dostawę robót siodlarskich dla pułku kawaleryi polskiéj z podpisem pułkownika Wedelstet z r. 1793.

Pan Ernest Świniarski półtalarek i ćwiartkę talara pruskiego z r. 1767.

Pan dr. St. Jerzykowski swoje dzieło: Przewodnik dla felczerów etc. Warszawa 1877 r.

Pan dr. Schwartz, dyrektor tutejszego gimnazyum Fryderyka, znalezione na gruncie p. Grünwald tutejszego kupca przy kopaniu fundamentów wyroby gliniane z XVI w. a mianowicie 10 kachli ozdobionych wyciskami orłów polskich, figur i floresów; 12 rozmaitego kształtu naczyń domowych i odlew gipsowy ze złomka figury św. Jana.

Ksiądz prałat książę Radziwiłł trojaka rygskiego Zygmunta III z r. 1592.

Pan Koehler uczeń akademii budowniczéj w Berlinie medalik wybity na cześć Wacława Hanki w r. 1853.

Ks. kanonik Polkowski Pamiętnik Józefa hr. Krasińskiego od 1790 do 1831 w rękopisie, skrócony przez dra Reuttowicza a ogłoszony drukiem w r. b. jako téż i egzemplarz drukowany.

Pan Rembowski z Poznania monetę św. Adelaidy i szeląg litewski Zygmunta III.

Pan dr. Biskupski z Samocina dwuzłotówkę Stanisława Augusta i półzłotek szwedzki z r. 1691.

Pan dr. Zieleniewski z Krakowa, zbiór wiadomości o Krynicy 1877 r.

Pan Rothert kupiec z Ponieca przez p. hr. Józefa Mielżyńskiego, topór żelazny znaleziony w Poniecu i młot kamienny niezwykłego kształtu, starannéj roboty, znaleziony pod Gostyniem w torfie.

Pan dr. Kuhn z Berlina w imieniu tamtejszego Towarzystwa archeologicznego 7 zeszytów sprawozdań z czynności tegoż Towarzystwa od 15 stycznia do 18 czerwca 1876 r.

H. Feldmanowski,
konserw. zbiorów Tow. Przyj. Nauk

†

(Spóźnione.)

Stanisław Ścibor Ghełmski

pełen zasług nestor obywatelstwa w województwie kaliskiem umarł w Kaliszu.

Rzadkiego tego męża siedmdziesięcioletnie życie — pełne cnót i poświęcenia — to przykład i wzór, jakim być winien obywatel-Polak dla rodziny i ojczyzny.

Ś. p. zmarły nieskażonego a prawego charakteru, szlachetnego serca, przy ujmującéj łagodności i prawdziwéj w obejściu wyższości był kochanym przez wszystkich jako najzacniejszy człowiek. Zaraz po ukończeniu nauk w Warszawie objąwszy znaczne dobra, zajął się ze szczérem zamiłowaniem rólnictwa, ich urządzeniem i podniósł je do wysokiéj wartości. Przywiązany bardzo do tego ojcowskiego majątku, który już od 400 lat jest w jego rodzie, nie opuszczał go nigdy — mimo znacznéj fortuny — żył w swym ulubionym Łukomiu, daleko z gościnności słynnym.

Małżonek, jak lepszego mieć już nie można, ojciec, z którego rodzinie dumną być wolno, przodował zawsze w obywatelstwie, zasługując mu się wypełnianiem sumiennem wszelkich obowiązków — prywatnych i publicznych.

W roku 1831 ozdobiony złotym krzyżem za waleczność, pracował odtąd blizko 40 lat dla dóbra swych współobywateli — z początku jako radzca a późniéj lat ośmnaście jako prezes dyrekcyi Towarzystwa kredytowego; w czasie tym jeszcze zaszczycany wielu honorowemi urzędami wywzajemniał się społeczeństwu za to zaufanie zbawienną radą i chojną ofiarnością. Jego takt w zachowaniu politycznem, jego uczciwe zasady, przekonania rzetelne i wróg sam poważnie cenił, ten sam wróg, który go w 1863 roku wskazał na Sybir.

Stypendyum znaczne, na jakie jeszcze za życia jego złożyli się wdzięczni obywatele, aby pod nazwiskiem śp. zmarłego służyło ku wspieraniu w naukach biednéj młodzieży, to najwymowniejszy pomnik sprawiedliwego uznania jego licznych zasług, które choć w szczupłym zakresie działalności pod prześladowczym rządem jednak zdołał okazać.

Część mu więc! cześć niewygasła najzacniejszemu ze zacnych, że tak pięknie umiał wywiązać się z swego długiego życia, zostawiając z siebie potomnym przykład jak żyć należy.

Cześć jego pamięci!

K.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 29 stycznia.

— * **Teatr polski.** Sprawozdanie z sobotniego przedstawienia „Króla Lira“ podamy następnie.

Na wczorajszém przedstawieniu tragedyi Wężyka: Wanda teatr od dołu do góry był literalnie przepełniony, a wiele jeszcze osób odejść musiało nie dostawszy biletów.

Skazówka to dla dyrekcyi wymowna, że większość niesłychana naszéj publiczności pragnie rodzimych lub zdrowych utworów i że usiłowania w tym względzie dyrekcyi popiera i — przekonani jestesmy — zawsze popierać skutecznie będzie.

Co do gry, powtórzyć musimy to, cośmy już z powodu pierwszego przedstawienia pisali, nadmieniając, że całość była poprawniejszą niż pierwszą razą, a p. Parżnicka za wyborną swą grę niezliczonemi była okryta oklaskami.

Dziś dramat Leopolda hrabiego Starzeńskiego: Gwiazda Syberyi.

Jutro we wtorek komedya pp. Scribé i Legouvé: Walka kobiet i opera Moniuszki Flis.

W czwartek dnia 1 lutego na benefis p. Doroszyńskiéj znakomity utwór nieśmiertelnego wieszcza naszego Juliusza Słowackiego, tragedya p. t. Balladyna. Sądzimy téż, że publiczność nasza licznie nań przybędzie, zwłaszcza, że przedstawionym będzie na dochód artystki, która już od lat siedmiu znaną jest publiczności naszéj i cieszy się jéj szczerą sympatyą, a na którą rzetelnie tak ze względu na talent jak i sumienną pracę zasługuje. Dowód uznania i sympatyi niechajże publiczność czynnie jéj w dniu benefisu okaże.

— * **Na wydawnictwo książeczek dla ludu na Szląsku** otrzymaliśmy od pp. J. S. 3 marki; K. S. z Voigtsdorfu pod Warmbrunn 3 marki, Kujawiaka z nad Gopła 20 marek, Józefa Madalińskiego z Żerkowa 3 marki, Bibrowicza z Grodziska 3 marki, dr. C. z S. 3 m. — razem złożono 269 marek 20 fen.

— * **Na rzecz Towarzystwa pomocy naukowéj dla dziewcząt polskich** otrzymaliśmy marek 30 zebranych na polowaniu w Granówku za chybione strzały.

— * **Na fundusz pokrycia zaległości budowy teatru polskiego** otrzymaliśmy od p. Katarzyny z Duczyńskich Zupańskiéj marek sześć. Spodziewamy się, że apelacya autora „Przeglów ekonomicznych“ do Polek szersze pozyska jeszcze uwzględnienie.

— * **Wyższy nauczyciel** tutejszéj szkoły realnéj dr. Mefferta powołany jak wiadomo na dyrektora szkoły realnéj am Zwinger do Wrocławia, otrzymał na objęcie téj posady pozwolenie ministeryalne i z dniem 1 kwietnia przenosi się do Wrocławia. Na miejsce dr. Mefferta powołanym został przez magistrat tutejszy odnośnie do uchwały reprezentantów miasta dr. Kollmann z Naumburga.

— * **Trzy ekstynktory Dick'a** sprawione dla tutejszéj straży ogniowéj, ustawione zostały w ratuszu, w lazarecie miejskim i miejskim zakładzie obłąkanych.

— * **Samobójstwo.** Właściciela gruntów w Pobiedziskach J. Pawłowicza znaleziono w dniu wczorajszym nieżywego w pobliżu kolei żelaznéj. W jaki sposób odebrał sobie życie, dojść chwilowo nie było można.

— * **Ks. proboszcz Pędziński** oskarżony jak wiadomo o przywłaszczenie sobie praw biskupich przez udzielanie dyspensy od postu, uwolnionym został w pierwszéj instancyi. Król. prokuratorya nie zadowolniona tym wyrokiem apelowała i termin przed senatem karnym w téj sprawie naznaczonym jest na 12 lutego.

— * **W urzędzie stanu miasta Poznania** zameldowano w tygodniu ubiegłym od 21 do włącznie 27 stycznia:

51 urodzeń (8 więcéj niż w zeszłym tygodniu) i to 29 chłopców a 22 dziewczyn włącznie 10 urodzeń z nieprawego łoża.

23 przypadki śmierci (9 mniéj niż w zeszłym tygodniu) i to 9 mężczyzn a 14 kobiet włącznie 7 dzieci niżéj roku i 3 urodzeń nieżywych.

16 ślubów cywilnych zawarto i to:

12 pomiędzy katolikami, 3 pomiędzy protestantami i jedno małżeństwo mięszane. Z umarłych w minionym tygodniu 23 osób było 17 katolików a 6 protestantów.

— * **Pomiędzy poszkodowanych** przez zeszłoroczną powódź mieszkańców powiatu wrzesińskiego rozdzielono zapomogę państwową w sumie przeszło 28,000 marek.

— * **Ks. wikaryuszowi Nowakowi** z Czempinia zakazał naczelny prezes dalszego sprawowania funkcyi kościelnych na mocy prawa z 11 maja 1873, wedle którego zastępstwo zmarłego proboszcza nie może być dłużéj nad rok jeden sprawowanem.

— * **Przy szkołach elementarnych w Bydgoszczy** wakuje posada nauczycielki katoliczki. Potrzeba kwalifikacyi złożonego egzaminu przed komisyą rządową albo do szkół elementarnych albo do wyższych. Pensya minimalna 900 marek — zgłoszenia do magistratu.

— * **Kuryer lubelski** donosi:

„Przy coraz większym upadku finansowym jaki dotyka wszystkie klasy naszéj ludności, z prawdziwem zadowoleniem notujemy fakt, o którym słyszeliśmy od osób zupełnie wiarogodnych, a mianowicie, że kilka domów ziemiańskich postanowiło zupełnie zaniechać przy zabawach używania jedwabiów i wina.“

Zaznaczamy ten fakt jako ważny objaw społeczny.

— * **W akademii umiejętności w Krakowie** odbyło się dnia 20 bm. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dr. Piotrowskiego. Prezes akademii dr. Majer odczytał rozprawę: Pomiary włosów w przekroju poprzecznym, jako cecha etnologiczna w zastósowaniu do ludności galicyjskiéj. W dyskusyi nad tą rozprawą brali udział oprócz autora: Dr. Blumenstok, dr. Piotrowski, dr. Karliński i dr. Janczewski. Następnie odbyło się posiedzenie administracyjne w dalszym ciągu poprzedzającego. Prof. dr. Piotrowski zdał sprawę z posiedzenia komisyi balneologicznéj, na którem uznano za stósowne, ażeby uprawę balneologii krajowéj i opiekę naukową nad zdrojowiskami krajowemi powierzyć Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu, albowiem te prace nie tyle zostają w związką z zadaniem akademii umiejętności, ile z zakresem działania Towarzystwa lekarskiego. Wydział podzielając w zupełności to zdanie, rozwiązał komisyę balneologiczną akademicką, przekonany, że jéj czynności obejmie skutecznie Towarzystwo lekarskie krakowskie. Nakoniec na wniosek prezesa akademii dr. Majera, jako przewodniczącego komisyi antropologicznéj, jednomyślnie zatwierdzono wybor p. Klugera Władysława na członka tejże komisyi.

— * **Samobójstwo artysty.** W zeszą środę odebrał sobie w Monachium życie wystrzałem z rewolweru 20 letni uczeń szkoły sztuk pięknyeh, Hanowerczyk rodem. Do wykonania tego smutnego aktu urządził sobie nieszczęśliwy formalną scenę w wysokim stopniu fantastyczną. Okna w pokoju poprzykrywał karmazynową draperyą, z któréj upiął także rodzaj baldachimu; na powale wymalował słońce i gwiazdy, z fotelu i stopni przed oknem ułożył niby tron — zapalił sześć świec woskowych w około tegoż tronu i stanąwszy na téj improwizowanéj scenie, strzelił sobie w serce. Z pozostawionych listów można było nabrać jeszcze większéj pewności o niesłychanéj egzaltacyi biednego młodzieńca.

— * **Wdzięczny model.** Z Paryża donoszą: Młodym artystom starającym się corocznie o t. z. z nagrodę rzymską, przybywa niespodziany sukurs. Niejaki Dubosc, który jak sam przyznaje w testamencie, od pierwszych lat młodości przez lat 58 służył za model malarzom paryzkim, zaoszczędzony w ten sposób majątek 200.000 (!) franków zapisał akademii sztuk pięknych z tem poleceniem, aby procent téj sumy rozdawano zawsze artystom, którzy uzyskali nagrodę rzymską.

— * **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 30 stycznia Martyny i Ludwiki, w kalendarzu słowiańskim Dobrogniewy. Wschód słońca o 7 godzinie minut 49, zachód o godzinie 4 39 minut.

Dnia 30 stycznia 1363 zjazd monarchów w Krakowie. — 1667 traktat Andruszowski z Moskwą. — 1706 śmierć Maryi Kazimiery.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na **Kronikę Żałobną** rodzin wielkopolskich **p. Teodora Żychlińskiego** złożyli przedpłatę:

316. Ignacy Moszczeński z Wiatrowa . . . . Mk 10

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 29 stycznia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Zakrzewski z Królestwa Polskiego. Młoszewski z Pleszewa. Taczanowski z Szypłowa. Kurnatowski z Owińsk. Nieżychowski z Granowka. Jackowski z Pomarzanowic. Trąpczyński z Separowa. Dr. Au z żoną z Żabikowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Poetsch z Lipska. Färber z Stargardu. Karczewski z Lubrza. Hoffmannn z Berlina. Plessner z Szczecina. Fitig z Królewca. Blau z Crossen. Krüger z Drezna. Bäcker z Szczecina.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

GDAŃSK, 27 stycznia. Powietrze mieliśmy w tym tygodniu zmienne, mróz na przemian z łagodnem powietrzem.

Rezultat konferencyi carogrodzkich mniejszy bowiem wpływ na targi wywarł jak się spodziewano: w Anglii bowiem panowało prawie wszędzie wątłe usposobienie, mimo szczupłych dowozów obcéj i krajowéj pszenicy; wprawdzie ceny pozostały mniéj więcéj niezmienne, lecz młynarze zaspokoili już swe potrzeby i wstrzymują się od dalszych zakupów; nadeszłe ładunki bardzo dla tego zły miały pokup, mianowicie zaś z Kalifornii, które ofiarowane w dużych ilościach po nieco niższych cenach oddawano. Do 24 bm. pozostało z nadeszłych ładunków 9 niesprzedanych. Krajowa pszenica znajduje się tamże ciągle w wilgotnéj kondycyi w skutek dżdżystego powietrza; za te więc gatunki niższe także płacono ceny, suche natomiast osiągały ceny zeszłotygodniowe. Import do Anglii wynosił w tygodniu 13 bm. się kończącym 616,020 ctr. pszenicy naprzeciw 663,350 ctr. w tygodniu poprzednim i naprzeciw 252,545 w tym tygodniu r. 1876, natomiast znajdowało się w drodze do Anglii do 18 b. m. 1,951,500 kw. pszenicy, z tych z saméj Kalifornii 1,458,400 kw. naprzeciw 1,973,500 kw. w tygodniu poprzednim i naprzeciw 1,458,400 kw. w tym samym tygodniu r. 1876.

Londyn miał w poniedziałek usposobienie słabe, w środę niezmienne; sprzedażom naszéj pszenicy na odstawy tamdotąd stoją tutejsze wysokie ceny na przeszkodzie.

W Liwerpol i Hall targi spokojne przy zniżce; Leith pozostał niezmiennie, również i Nowy Jork.

Targi w północnéj Francyi były słabe; spodziewać się należy, że ztamtąd zaczną pszenicę i mąkę do Anglii eksportować. W Paryżu panowała tendencya zniżkowa, tak jak i na targach belgijskich i holenderskich.

Targi południowo-niemieckie i austro-węgierskie wątłe i bez obrotu; w Berlinie notowano zniżkę tak na pszenicy jak i życie.

Na naszym targu zbożowym była w poniedziałek chęć kupna nader ożywiona i za sprzedane w dniu tym 700 ton płacono 12 marek per 1000 kilo wyżéj. Gdy jednakowoż wiadomości z innych ton dających targów niepomyślnie wypadły, ustał pokup i odtąd z trudnością przychodziły sprzedaże pszenicy do skutku nawet po cenach o 2 marki niższych; tylko białe i wysoko-pstre gatunki nie doznały téj zniżki. Obrót tygodniowy wynosił 1700 ton. Żyto trzymało się stale przy mniejszym dowozie. Jęczmień w dobrym gatunku miał niejakiś pokup. Groch bardzo słabo i niżéj.

Płacono za 1000 kilo	waga hol.	Mk
Pszenicy jaréj	133—136	210—212
„ czerwonéj	128—	208—
„ pstréj	127/8—	215—
„ jasno-pstréj	127—131/2	217—220
„ wysoko-pstréj szklistéj	—/—	———
„ wyborowéj	134/5——	225——
Żyta krajowego	124—127	167—170
„ rosyjskiego	120—122/3	148—154½
Jęczmienia dwurzędnego	108—113/4	148—151
„ czterorzędnego	106—113	143—146
Koniczyny białéj per 100 kilo		170—177
„ czerwonéj		148—156
„ szwedzkiéj		216
Grochu na paszę	—	—

Aleksander Makowski i Sp.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 29 stycznia.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 163 m. styczeń 163., styczeń-luty 163.—, luty-marzec 163.—, marzec-kwiecień 163.—, na wiosnę 163, kwiecień-maj 163.50

Wypowiedziano —,— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 51.80 m., na styczeń 51.80, luty 52 30——, marzec 53.10—.—, kwiecień 53.90—, maj 54.70, kwiecień-maj 54 40-54.30, maj-czerwiec —— czerwiec —.—.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50.60 m.

Wypowiedziano 25,000 litrów.

Poznań, 29 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: deszcz i śnieg.

Żyto: cicho.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na styczeń 163.—, styczeń-luty 163.—, luty-marzec 163.— — na marzec-kwiecień 163, na wiosnę 163.—, kwiecień-maj 163.50—, maj-czerwiec 164. czerwiec-lipiec —.

Okowita: słabiéj.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — na styczeń 51.80—. luty 52 30—. marzec 53.10—, kwiecień 53.90, kwiecień-maj 54.40-54.30, maj 54.70, czerwiec 55.50, lipiec 56.30 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50.60 pł.

(W.) **Poznań,** 29 stycznia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13— 14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 29 stycznia 1877 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	10	50	9	50	8	90
Żyta - - -	8	50	8	10	7	90
Jęczmienia . . . - - -	7	65	7	—	6	90
Owsa . . . . - - -	7	50	7	10	7	—
„ nowego . - - -	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow. - - -	—	—	—	—	—	—
„ na paszę - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego - - -	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego - - -	—	—	—	—	—	—
Tatarki - - -	—	—	—	—	—	—
Kartofli - - -	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt - - -	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. - - -	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj - -	—	—	—	—	—	—
Grochu białego - - -	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 27 stycznia.

Pszenica: 188-208 m.
Żyto: 146-163 m.
Jęczmień: wielki 144-150 mały 132-142 m.
Owies: 135-155 m.
Groch do gotowania 142-148 na paszę 130-136 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 51.25 m. per 100 litrów à 100 proc.

Ceny targowe

w mieście Bydgoszczy dnia 27 stycznia 1877.

85 funt.	pszenicy	. .	8	marek	40	fen.	do	8	marek	93 fen.
80 „	żyta	. .	6	„	50	„	„	6	„	73 „
70 „	jęczmienia	.	5	„	—	„	„	6	„	— „
50 „	owsa	. .	3	„	50	„	„	3	„	80 „
90 „	grochu	. .	6	„	50	„	„	7	„	— „
100 „	kartofli	. .	1	„	90	„	„	2	„	40 „
100 „	si. na	. .	2	„	25	„	„	3	„	— „
100 „	słomy	. .	2	„	25	„	„	2	„	50 „
1 „	masła	. .	—	„	80	„	„	1	„	10 „
1 mendel	jaj	. .	—	„	80	„	„	—	„	90 „

Giełda wrocławska, 27 stycznia.

Koniczyna czerwona: stale; — poślednia 52-57 średnia 59-65, piękna 68-74, wys. piękna 77-80 m.

Koniczyna biała: stale.; poślednia 52-60, średnia 63-70, piękna 73-78, wys. piękna 80-84 m.

Żyto: per 1000 kilo słab. na styczeń — styczeń-luty 153.— żąd., luty-marz. —,— kwiecień-maj 157.— m. płac. —.— ofiar. maj-czerwiec —.— m. ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 197—— marek ofiarowano, na kwiecień-maj 207 ofiar.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 136.—— marek żąd., na kwiecień-maj 138.— m. ż.

Groch per 1000 kilo do gotowania —— m., na paszę —— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo 330 m. żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 100 kilo słab.; —— w miejscu 74.— żądano., — na styczeń ——, styczeń-luty —.— luty-marzec 72. ż. kwiecień-maj —72.— m. żąd. — ofiar.,

Łubin więcéj ofiarowywany; per 100 kilo. żółty 9.50-10.50-11.20 m, niebieski 9.30-10.40-11 m.

Okowita: per 100 litrów słabiéj; w miejscu 51.50 m. ż. 50.50 płacono., na styczeń i styczeń-luty 52.50— żąd., — luty-marzec —.—, marzec-kwiecień —,— kwiecień-maj 54.—, maj czerwiec 55.— m. pł.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów ciężki najwyższa Mk	ł.	najniższa Mk	ł.	średni najwyższa Mk	ł.	najniższa Mk	ł.	lekki towar najwyższa Mk	ł.	najniższa Mk	ł.
Pszenica biała	19	50	18	70	21	20	20	40	17	60	17	30
„ żółta	19	40	18	60	20	80	20	10	17	40	17	20
Żyto	18	—	17	30	16	70	16	10	15	70	15	—
Jęczmień nowy	15	60	15	20	14	80	14	60	14	—	13	30
Owies nowy	15	40	15	20	15	—	14	50	14	20	13	50
Groch	15	50	15	30	14	30	13	80	13	30	12	40

Notowania komisyi mianowanéj przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny Mk	ł.	średni Mk	ł.	pośl. towar. Mk	ł.
Rzep	32	75	29	75	24	75
Rzepik zimowy	31	75	28	75	22	75
Rzepik latowy	30	50	26	—	21	—
Lnica	26	50	24	—	19	—
Siemię lniane	26	—	23	—	20	—

Berlin, 26 stycznia.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco trzyma się. — Termina trzymają się. — Wypow. — ctn. Cena wypowiedz. —. m per 1000 kil. Loco 192-235 wedle gat., pięk. biała pol. ———.— z kolei p., żółta (czerw.) — m. z kolei pł., na ten mies. — .— pł., cena przecięc. —— płac., na styczeń —.—— m. płac., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — — płac., marzec-kwiecień ——. płacono, kwiecień-maj 223-221 5— pł., maj-czerwiec 223.5-223. płacono.

Żyto loco bardzo mały interes. — Termina trzymają się. Wyp. —,— centn. Cena wypowiedz. ——— mar. per 1000 kil. Loco 158-184 m. wedle gatunku, piękne nowe —— z kolei i ze statku p., stare rosyjskie 159.5-160 5 m. z szpichrza płac. nowe rosyjskie 158-167 marek z kolei płacono, —— nowe polskie — - — m. z kolei płacono, — krajowe 176-184. m. z kolei płacono., na ten miesiąc —.-159.5—— płac., cena przecięciowa ——. marek., na styczeń — płac., styczeń-luty 159.5 —.— płacono, luty-marzec 160.5 płac. marzec-kwiecień — — płacono, kwiecień-maj 162—.— płacono, maj-czerwiec 160.5-160 pł., czerwiec-lipiec 159.5 pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 127-180 marek wedle gatunku.

Owies loco słabo. — Termina spokojnie. — Wypowiedz. — — ctr. Cena wypow. —.— mar. per 1000 kilogr. — Loco 120-165 m. wedle gatunku, na ten miesiąc —.—- nom. cena przecięciowa —.—, na styczeń —.— płacono, styczeń-luty — — płacono, — luty-marzec — — płacono, marzec-kwiecień — płac., kwiecień-maj 152.— płac, maj-czerwiec 153.— płac., — żąd. czerwiec-lipiec — — pł.

Kukuszudza loco ospały handel. Termina bez interesu. Wypowiedziano — cent. Cena wypow. —.— m. per 1000 kilo. Loco stara 130-139 nowa 124-129. mar. wedle gatunku; stara mołdawska 124.— z kolei płacono, stara rumuńska —— nowa —— z kolei pł., na ten miesiąc — — pł. styczeń-luty — pł., kwiecień-maj 132— żąd., maj-czerwiec —— pł.

Mąka rżana słabo. — Wypowiedz. 1000 cntr. — Cena wyp 22.80 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — płac., na ten miesiąc 22.80-—. płacono, cena przecięciowa —.—. marek, na styczeń —.—.— płacono, styczeń-luty 22.80—. płacono, luty-marzec 22.80—. pł., marzec-kwiecień 22 80—. płacono, kwiecień-maj 22.80—. płac., — maj-czerwiec 22.80— pł. czerwiec-lipiec 22.85 pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 153-186 marek wedle gatunku, na paszę 135-150 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ——— m. Rzepik zimowy —— marek Rzepik latowy —— m. Nasienie lniane —— m., nasienie lnicze —— m.

Oléj rzepiowy stale. — Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczki — cent. Cena wypowiedzialna z beczką —. m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 75.9— marek, bez beczki 74.4 m. na ten miesiąc 74.4—— —— cena przecięciowa —.— marek styczeń —.—- żądano. styczeń-luty 74. —. — płac., luty-marzec 74. —— płacono, marzec-kwiecień — p., kwiecień-maj 74.5-74.4-74.5 pł., maj-czerwiec 73.8— płac, czerwiec-lipiec —— pł. lipiec-sierpień — pł. sierpień-wrzesień —.— pł. wrzesień-październik 70-69.9 pł.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Oléj skalny staléj. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 cntr.) — Wypowiedziano 1250 ctr. Cena wypow 40. m. per 100 kilogr. Loco 45. marek; na ten miesiąc 39.5-40 płac., cena przeciętna —.— marek, na styczeń-luty 37.5-37-37.5 płac., luty — pł., luty-marzec 34.2-34-34.2 płacono, marzec-kwiecień — pł., kwiecień-maj — pł. i ż., maj-czerwiec —.— pł. czerwiec-lipiec — płacono.

Okowita trzyma się. — Wypowiedziano 20,000 litrów. Cena wypowiedz. 54.3 marek. — Per 100 litrów á 100 prc. = 10,000 pr. z beczką. Loco —— płac., na ten miesiąc 54.4-54.2 płacono, cena przeciowa. ——.— płacono, styczeń —.— pł., styczeń-luty 54.4-54.2 płacono, luty-marzec —.— płac., marzec-kwiecień —.— płac., kwiecień-maj 56.4-56.2 pł., maj-czerwiec 56 6-56.4— płac., czerwiec-lipiec 57.7-57.5 płac., lipiec-sierpień 58.6-58.5 płacono, sierpień-wrzesień 59 płacono, wrzesień-październik —.— pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc. — 10,000 prc. bez beczki loco 54.— płac., na ten tydzień —— pł., na styczeń —. płac.

Mąka pszenna nr. 00 31.-29.50—, nr. 0 29.50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26 50

Mąka rżana nr. 0 25 50-23.50, nr. 0 i 1 23.00-22.00 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Giełda berlińska, 27 stycznia.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd; biało pstra polska —· mar. z kolei pł., na styczeń i styczeń-luty —.—.—.—, marek płac., kwiecień-maj 221.50-220 pł., maj-czerwiec 222-50-222 m. pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 158-183 m. wedle gatunku ż.; rosyjskie 158-159.50 z kolei, nowe rosyjskie 158-166.50 — marek z kolei płac., krajowe 177-183 m. z dworca płacono, na styczeń i styczeń-luty —.-159.50 płac, luty-marzec ——— —, marek płac., na wiosnę 161.50-160.50 m. pł., kwiecień-maj — maj-czerwiec 160.—-159.50 m pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 130-180 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 125-165 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —.———, rosyjski 130-143, pomorski 159-160, wschodnio i zachodnio-pruski 138-153—, szląski 150-160, nadp. galicyjski ———, czeski 150-160, węgierski 137-140— marek z dworca płacono; — na styczeń i styczeń luty — pł. na wiosnę 152.— m. pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 153-186, na paszę 135-150 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 124-130, stara 130-138 m. wedle gat. pł.

Rzep per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 73.5 marek bez beczki —— płac.; — na styczeń 73.3—, styczeń-luty 73.3—, luty-marzec —, kwiecień-maj 74-73.5- m. pł. maj-czerwiec —.- m. płacono.

Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Oléj skalny per 100 kilo w miejscu 46. marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 54. — m. płac. na styczeń i styczeń-luty 54-53.7— mar. płacon., luty-marzec ——, kwiecień-maj 55.9-7-56—, maj-czerwiec 56.1——, czerw.-lipiec 57.3-1 m. pł. lipiec-sierpień 58.3- m. pł.

Kursa telegraficzne.

(Notowania z dnia 27 stycznia.)

SZCZECIN, 27 stycznia 1877.

Pszenica słabo.		**Okowita** niżéj.	
na kwiecień-maj	220 —	w miejscu	51 60
na maj-czerwiec.	222 50	na styczeń	53 10
Żyto słabo.		na kwiecień-maj	54 80
na styczeń-luty	154 —	na maj-czerwiec	55 80
na kwiecień-maj	157 —	**Owies.**	
na maj-czerwiec	156 50	na kwiecień-maj	156 —
Oléj rzep. niżéj.			
na	— —	**Oléj skalny.**	
na styczeń	72 50	w miejscu	19 50
na kwiecień-maj	73 50	na styczeń	19 50

BERLIN, 27 stycznia 1877.

Pszenica słabo		**Owies** —	
na kwiecień-maj	221 —	na styczeń	— —
na maj-czerwiec	222 —		
		Gal. kol. Kar. Ludwika	85 25
Żyto staléj		Pruskie oblig. państw.	92 50
w miejscu	— —	Nowe pozn. listy zast.	96 —
na styczeń-luty	160 —	Pozn. rent. listy	— —
na kwiecień-maj	161 50	Austr. losy z r. 1860	100 —
na maj-czerwiec	160 —	Włoska renta	72 10
Oléj rzep. słabo.		Amerykany	99 90
w miejscu	— —	Pożyczka turecka	12 —
na kwiecień-maj	73 50	7½ prc. Rumuny	13 50
na maj-czerwiec	72 80	Polskie listy likwidac.	63 50
Okowita staléj.		Rosyjskie banknoty	254 50
w miejscu	54 —	Austr. renta srebrna	55 75
na styczeń-luty	54 —	Austr. akcye kredytowe	239 50
na kwiecień-maj	56 —	Koléj żelazna państwowa	398 50
na maj-czerwiec	56 20	Lombardy	124 —

Uspos. bardzo stałe.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem. J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem. X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i

✝

Po niedawnéj śmierci naszego ojca opłakujemy dziś śmierć naszéj matki ś. p. (611)

Julii Romockiéj

zeszłéj z tego świata w Görbersdorf dnia 26 b. m. po opatrzeniu śś. sakramentami. Sprowadzenie zwłok i pogrzeb odbędzie się tu w Poznaniu we wtorek dnia 30 b. m. o godzinie 2½ po południu z **centralnego dworca** na cmentarz śto marciński.

Pozostałych trzech synów.

✝

Ś. p. Julia Romocka

współwłaścicielka naszéj fabryki rozstała się z tym światem w Görbersdorf dnia 26 b. m. Pogrzeb odbędzie się z **centralnego dworca** na cmentarz ś. Marcina we wtorek dnia 30 b. m. o godzinie 2½ po południu. (612)

N. Urbanowski. Zygmunt Niegolewski.

✝

Nabożeństwo żałobne za duszę śp.

Julii Romockiej

odbędzie się we wtorek dnia 30 tm. o godzinie ½9 rano w kościele św. Marcina

robotnicy

fabryki Urbanowski, Romocki i Sp.

W drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr W. Łebiński) w Poznaniu wyszło:

O ZAKŁADANIU

u nas (346)

rozmaitych Spółek ludowych

przez

M. Łyskowskiego.

2 arkusze 8o. Cena 0,50 Mrk. Za nadesłaniem należytości rozsyła drukarnia pod przepaską **franco.**

Po znacznie zniżonéj cenie

poleca

Antykwarnia E. Calliera

W POZNANIU

Wincentego Pola

Pachole Hetmańskie

w dwóch tomach za 1,50 Marki.

Księgarnia **E. Calliera** otrzymała co tylko i poleca

PAMIĘTNIKI

Józefa hrab. Krasińskiego

od roku 1796—1831

skreślone przez

Dr. Fr. Reutowicza.

Cena 5,00 M., z przesyłką pocztową 5,20 M.

Księgarnia **E. Calliera** w Poznaniu poleca

O wpływie kwasu salicylowego na kiełkowanie

rozprawa napisana dla otrzymania dyplomu z ukończouych nauk w wyższéj szkole rólniczéj imienia Haliny w Żabikowie przez

Jana Jasieńskiego.

Cena 1 M.

Antykwarnia E. Calliera

poszukuje

druków polskich

z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO

wydania paryzkiego.

Dodatków do pism Krasickiego

wydania Dmochowskiego.

Przeglądu Poznańskiego pojedyńczych tomów lub zeszytów

Rubrycelli dyecezyi **poznańskiéj** z lat 1781, 1782, 1809, 1810 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Rogalinskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Encyklopedyi powszechnéj, wyd. Orgelbranda, pojedyńczych zeszytów.

Pamiętnik Humorystyczny.

Zbiór humoresek, anegdot i humorystycznych wierszy, wydawany staraniem Bolesł. Krzywdy, wyszedł z druku **zeszyt IIgi** Wydawnictwo **Pamiętnika Humory, stycznego,** znalazłszy bardzo wielką sympatyą i czyniąc zadość żądaniom wielu osób, dla których przesłanie drobnéj należności za każdy zeszyt osobno jest uciążliwe, ogłasza na pięć zeszytów **Pamiętnika Humorystycznego prenumeratę,** która wraz z prenumeratą pocztową wynosi **cztery marki** (1 tal. 10 sgr.) Posiadający już pierwszy zeszyt, na następne cztery zeszyty winni nadesłać tylko: **trzy marki i dwadzieścia fenygów.** Nadsyłający prenumeratę, odbierają natychmiast **dwa zeszyty,** a następne wysłane zostaną III zeszyt dnia 3 lutego IV zeszyt d. 25 lutego i V zeszyt d. 15 marca. Nadmienia się przytem, że **Pamiętnik Humorystyczny** przeznaczony dla rodzin polskich, nie zawiera w sobie nic nieprzyzwoitego i trywialnego, jest on zbiorem prawdziwych brylantów humoru i dowcipu. **Prenumeratę** nadsyłać należy przekazami pocztowemi wprost: **do księgarni Nowéj (W. Małecki) w Toruniu** z dokładnym swoim adresem.

Można także przydać **90 fenygów** na jeden tylko zeszyt. **Pamiętnik Humorystyczny,** sprzedaje się również we wszystkich księgarniach innych. (96)

Co dopiero wyszło z pod prasy nakładem księgarni **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu:

NAUKI

EKONOMII POLITYCZNÉJ

w zastósowaniu do

potrzeb naszych.

Część I: (552)

W sprawie przemysłu.

Cena: 75 fen.

Handel węgli i drzewa

Ogrodowa ul. Nr. 1 i róg Długiéj ul. poleca węgle kamienne i rąbane drzewo po nader umiarkowanych cenach. Dostawiam także. całe wagony na każdą stacyą kolei żelaznéj tj. 220 centn. wyborowego węgla po 30 tal. za wagon, atoli odbierający płaci za przewóz kolei żelaznéj. Przy częstych i większych zamówieniach daję jeszcze rabat. Zamówienia przyjmuję także w méj księgarni Wodna ul. Nr. 15. (501)

J. Chociszewski Poznań.

Piassawa-szczotki

znakomite do czyszczenia bydła oraz miotły domowe, podwórzowe, śpichrzowe i stajenne i śrubery poleca (605)

R. Lesser, Swarzędz.

Artystyczne i handlowe ogrodownictwo oraz skład nasion.

A. KRAUSE Poznań,

Rybaki Nr. 7

poleca wszystkich wzięte nasiona, rośliny, kwiaty w doniczkach, bukiety i t. d. Cenniki przesyłają się na żądanie franco i gratis Za opakowanie oblicza się tylko wykłady gotówką. [460)

Bukiety i wieńce

robione jak najgustowniéj, każdego rodzaju z świeżych kwiatów, oraz jak największy wybór kwitnących kwiatów doniczkowych i kwiatów liściowych poleca po umiarkowanych cenach (553)

Skład kwiatów **W. Pfennig** **Zakład ogrodniczy**

Plac Sapieżyński Nr. 1. w Jerzycach nad żwirówką berlińską.

Nasienie olbrzymiéj ćwikły

żółtego gatunku **Pohl'a** sprzedaje szefel po 15 marek, meckę 1 mr. Groch koński centnar po 10 Marek. (527)

C. Heinze w Kłecku.

WALNE ZEBRANIE

kasy oszczędności i pożyczki

W MIŁOSŁAWIU

Spółki zap.

odbędzie się w Miłosławiu dnia 4 lutego r. b. o godzinie 2giéj po południu na sali w Bazarze.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie roczne tak Dyrekcyi jak Zarządu.
2) Podział całorocznego zysku.
3) Pokwitowanie Zarządu z prowadzenia ksiąg kasowych.
4) Obór 3 członków do Dyrekcyi.
5) Kwestya zredagowania nowych ustaw i wyznaczenia w tym celu Walnego Zebrania.
6) Wnioski członków.
7) Wykluczenie członków. (602)

Dyrekcya.

Towarzyst. zabezpieczeń w Schwedt n/O.

Odnośnie do przepisów artykułu 17 naszego statutu z dnia 14 września 1867 zapraszamy członków Towarzystwa na mające się odbyć

w dniu 2 marca b. r.

przed południem o 10 godzinie w tutejszym gmachu Towarzystwa

zwyczajne walne zebranie

Na zebraniu toczyć się będą obrady nad w artykule 17 pod 1, 2, 4 i 6 statutu wymienionemi przedmiotami, oraz nad zmianą §§ 3, 23, 24 i 25 planu czynności wydziału ogniowego i odnośne zapadłną uchwały.

Równocześnie zwraca się na to uwagę że temu walnemu zebraniu wedle Nr. 9 pomienionego artykułu 17 przysługuje prawo zwołać nadzwyczajne walne zebranie. (600)

Schwedt, dnia 27 stycznia 1877.

Dyrektor wykonawczy **v. Brandt.**

ROSS & Co., Hamburg, Sternstrasse.

Handel komisyjny i spedycyjny.

polecają:

holsztyńskie ostrygi w koszyczkach po 100 sztuk, **kawior, sardelki, rosyjskie sardynki w oliwie, pickles, humary, hamburską wędlinę, marynowanego węgorza, pałki gęsie marynowane.**

Pomarańcze, cytryny, migdały, rodzynki na gałązkach, ananas w konserwie, amerykańskie gruszki, ff. hiszp., węgierskie i Bordeaux wina, szampańskie w pudełkach po 12 butelek. (78)

Wszelkie w ten fach wchodzące artykuły.

Importowane i hamburskie cygara, także pudełka z próbkami około 110 sztuk pięknie opakowane, stósowne na podarki po 24 Mr.

Skład owoców południowych, delikatesów i towarów kolonialnych.

Przesyłka za zaliczką pocztową, lub nadesłaniem poprzednio pieniędzy.

Machiny do prasowania torfu

fabryki

H. Pauckscha.

Doskonała konstrukcya, zalety: jak najprostsza konstrukcya. cena tania (500 marek), szybka działalność (20,000 sztuk w 12 godzinach) przy małem użyciu siły (2 konie), na wiosnę polecają (559)

H. Pauksch

zakład budowy machin, lejarnia żelaza i fabryka kotłów parowych Landsberg n. W.

Reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie: inżynier

C. Röhrs,

Poznań, Berlińska ulica Nr. 10.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, że **skład strojów** przejęty przed rokiem od p. Jasińskiéj znacznie powiększyłam. Ogłoszenie **N. N. Gąsawa** mija się z prawdą, bo **w Śremie** egzystuje więc

skład strojów

a drugiemu trudno będzie egzystencyą zapewnić. (580)

Gabryela Dutkiewicz, Śrem.

W szelkie szklarskie reparacye.

Grube szkło do inspektów i półbiałe, 60 tafli 30 Marek.

21 21

A. Hyrszfeld

przy Wrocławskiéj ul. 21 (570

poleca **skład szkła i szklarnia** szklanek tuzin od 12 sgr kieliszki od 15 sgr karafki od 50 fen i tuzin cylindrów po 10 sgr. rozmaite tazony różne lustra oprawione obrazyjako też oprawę obrazów w najnowsze ramy

21 21

Wszelkie roboty szklarskie do budowli i okien wystawnych.

Okna kościelne, oprav. w ołów.

Nawóz gipsowy z Wapna

rozsyła w ładunkach ładunkowych (599)

L. ROLLMANN

Bydgoszcz.

Wagi do ważenia bydła,

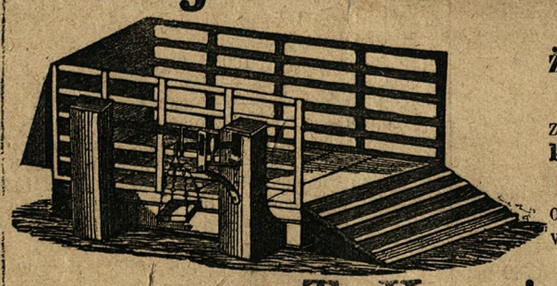

wagi decymalne żelazne szafy do pieniędzy

z 3 kluczami stósowne dla **kas kościelnych** jako i **żelazne szkatułki** ostatnie także do wmurowania, (89

poleca

T. Krzyżanowski

handel żelaza. Szewska ulica 17.

OGŁOSZENIE.

Cesarsko-Rosyjska Izba Skarbowa w Kaliszu podaje do wiadomości publicznéj, iż w dniu 21 lutego / 5 marca rb. odbędzie się o godzinie 12 z rana w Presidium téjże Izby głośna in plus **licytacya** na **sprzedaż drzewa w leśnictwie rządowem Wieluń** z 3 cięć 1876 r. oszacowanych na Rs. 4052 kop. 77.

Licytacya rozpocznie się od summ anszlagowych. Przystępujący do niéj winien złożyć vadium, wyrównywające 1/10 części summy anszlagowéj. Szczegółowe warunki licytacyi mogą być przejrzane każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w biurze Cesarsko-Rosyjskiéj Izby Skarbowéj w Kaliszu.

Kalisz dnia 12/24 stycznia 1877 r. (596)

Dobrze zaopatrzony skład mój na sezon balowy

w kwiaty, kwafury, tarlatany wszelkich kolorów polecam po najtańszych cenach.

Leopold Basch, Rynek 57. 613

MARQUES DE FABRIQUE

CHRISTOFLE

Tapety i rolosy

Zakład litograf, Regestra gosp.

Alfenidę

Christofla

poleca po najtańszych cenach handel

Materyałów piśmiennych

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze. (595)

Wędzone

śledzie łososiowe

w całych beczkach, na kopy i pojedyńczo poleca tanio (510)

Izydor Busch

Sapieżyński plac Nr. 2.

Herbatę Wiktorya

funt po 2 tal. poleca **J. N. Piotrowski.** (425

Nieznajomy Pan, który w przejeździe z Warszawy do Gniezna nabył młodą

angielską wyżlicę

odemnie, pod nazwiskiem **Czarnoroskiego Samarzewa,** raczy się zgłosić. W przeciwnym razie będę zmuszony dowiedzieć się o jego prawdziwem nazwisku w Hotelu Drezdeńskiém Warszawie i zająć się poszukiwaniem. **Sliwiński** Turwia p. Wyskoć. (603)

Narzędzia pługowe

różnego rodzaju jako to: pługi, zgłębiacze, opsypywacze, wypielacze, kultywatory, brony itp. poleca po nizkich cenach (606)

R. Lesser Swarzędz.

Dom. Wieszczyczyn pod Rusocinem ma na sprzedaż

drzewka orzechowe (włoskie) od 8—10 lat po léj marce sztuka. (601)

Dębowe **bale i deski,** bale topolowe i brzozowe, sosnowe i świerkowe **deski i bale** oraz sosnowe **drzewo do budowli** wszelkiego rodzaju po zniżonych cenach nabyć można u (574)

Izydora Abrahamsohn

Inowrocław

Nabyć tam także można dzwonów bukowych pierwszego gatunku 25,50 mrk. za kopę.

Licytacya

na 358 bardzo pięknych, długich sosien z obrębu II **Mościska** i 40 brzóz z obrębu I **Kozubca** odbędzie się

w Miłosławiu w Bazarze

w poniedziałek dnia 5 lutego br. po godzinie 9 przed połud.

Zarząd leśny.

W sobotę dnia 3 lute[illegible] r.

odbędzie si[illegible] (597)

na cele dobr[illegible]ne

w

Inowrocławiu

na sali pana Bergera

TEATR AMATORSKI

po przedstawieniu zaś nastąpi

wieczorek z tańcami,

na które zapraszają

Maksymilian Kozłowski. Lucyan Grabski. Erazm Brzeski. Witold Jaraczewski.

Zamiana na majątek ziemski.

Poszukuję małego majątku, za który chciałbym dać pań-ki dom we Wrocławiu z odpowiednią nadwyżką, i to **zaraz.** (604)

Bernhard Goldmann

Wrocław, Friedrichstrasse 73.

Folwark Sierakowo

740 mórg magd. w powiecie inowrocławskim, z dobremi budynkami, kompletnym inwentarzem 1/3 mili od żwirówki jest zaraz pod korzystnemi warunkami do nabycia. Bliższéj wiadomości udzieli właściciel **J. Steinborn** Sierakowo p. Wójcin. (546)

Strzelecka ul. 19, 20 i 21.

Do wynajęcia:

Mieszkanie o 4 i 2 pokojach.
Piekarnia.
Stajnia i wozownia.
Place składome. 183)

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i kilkoletnią praktykę w swym zawodzie poszukuje miejsca. Bliższych szczegółów udzieli łaskawie Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 525.

Nauczyciela

poszukuję do chłopca mającego już początki nauk (386)

Dziembowski

Roszkowo p. Skoki.

Nauczycielka (689)

Polka posiadająca język francuzki, niemiecki i muzykę szuka pomieszczenia od 1 kwietnia do młodszych panienek, bliższe szczegóły dowiedzieć się można w handlu **Antoniego Rose w Poznaniu w Bazarze.**

Panna (609)

która była 9 lat w składzie rękawiczek i towarów krótkich poszukuje miejsca od 1 bm. łaskawe oferty poste restante **E. B.** No. 16.

Guwerner

praktyczny, który już kilku elewów przysposobił do gimnazyum, poszukuje miesca. Bliższa wiadomość w Ekspedycyi Dzienanika pod Nr. 614.

Dom. **Dolnik** p. **Krojanka** Prusy Zachodnie. Poszukuje od 1go kwietnia rb. zdatnego (607)

ogrodowego

kawalera lub żonatego z małą femilią. Zgłoszenia się należy franco nadsyłać.

Poszukujący miejsca zaraz (594)

ogrodnik

kawaler lub jako żonaty nie nagannego prowadzenia się obznajomiony z chodowaniem warzyw, i wszelkich drzew prowadzeniem oranżeryi i Ananasarni co na żądanie może świadectwami i rekomendacyami najlepiéj udowodnić. Poste restante Poznań lit D. D. A.

Gorzelany.

Kawaler władający polskim i niemieckim językiem z dobrą rekomendacyą jest wstanie okazać się iż już dłuższy czas samodzielnie zarządzał gorzelnią parową znajdzie natychmiast miejsce zgłosić się do **P. Morawskiego.** Rządzca gorzelni w Lednogórze per Pobiedziska. (581

Rządzca gospodar.

z małą familią, doświadczony gospodarz i **najlepiéj polecony** szuka pomieszczenia od Śt. Jana rb. Bliższych wiadomości udzieli p. **A. Wierzbicki. w Gnieźnie.** (563)

Z dniem 1 lutego cr. otwieram abonament **obiadowy** i dawać będę posilny obiad za 75 fenygów.

F. W. Mewes,

Wrocławska ulica 30.

Café Restaurant.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

W poniedz. dnia 29 stycznia 1877

Gwiazda Syberyi

dramat w 3 aktach.

Początek o godzinie 7

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.